

Dziwne tradycje seksualne w różnych krajach

25 lutego 2018

Tradycje seksualne narodów świata są bardzo różne i dziwne, a czasem nawet przerażające. Prezentujemy ranking najbardziej niezwykłych, przerażających, a nawet niedorzecznych tradycji seksualnych na całym świecie.

TYBET

Na mało zaludnionych terytoriach tybetańskich dziewczyna nie mogła wyjść za mąż, dopóki nie miała 20 kochanków. W małych plemionach, w których prawie wszyscy byli ze sobą spokrewnieni, nie można było tego osiągnąć, dlatego stając się narzeczoną, dziewczyna musiała dokonać wyczynu. Samotnie lub razem z matką wychodziła na drogę, po której co najmniej od czasu do czasu pojawiali się podróżni i oferowała noc miłości w zamian za drobny upominek. Nawiasem mówiąc, zbierać pamiątki dziewczyny musiały nie z chciwość, ale po to, aby powrócić do starszyny plemienia i wykazać się co najmniej dwudziestoma prezentami.

Dotyczyło to jednak nie tylko niezamężnych dziewcząt, ale także dorosłych kobiet. Każdy gość plemienia, jeśli zwrócił uwagę na jego żonę gospodarza, miał prawo do spędzenia z nią nocy, a samemu plemieniu wróżyło to dobrobyt i bogactwo.

INDIE

O tradycjach tego kochającego narodu, nie na darmo napisano całe traktaty. Oczywiście, wszystkie ich zwyczaje nie zachowały się nawet w Kamasutrze lub na ścianach świątyni Khajuraho, ale są zwyczaje, o których warto wspomnieć osobno. Na przykład, aby przynieść partnerce maksimum przyjemności, Hindusi ozdabiali się piercingiem ze złota, kości, drogocennych kamieni.

Te pierścienie nazywały się „apadravia” i wisiały na „jadeitowym pręcie” w niewiarygodnych ilościach. A za starożytny odpowiednik prezerwatywy z wypukłościami można uznać za wydrążoną drewnianą rurkę pokrytą gałkami, zwaną „yalaka”. Hindusi nie zapomnieli i o estetycznej stronie problemu – dress code dobrego kochanka nakazywał mu ozdobić organ miłości jaskrawym kwiatem.

KOREA

Pomimo patriarchalnego sposobu życia, w życiu intymnym koreańskie kobiety nauczyły się bronić swoich praw. Jubilerzy wytwarzają specjalne złote igły, które, według Koreańczyków, mogą obudzić w mężczyźnie zanikający temperament. Czy rzeczywiście tak jest, niewiadomo, ale każda para małżeńska ze stażem ma jeden, a czasem nawet kilka takich stymulatorów. W celu osiągnięcia maksymalnego efektu, nakłuwac należy jak najbliżej miejsca, które wymaga stymulacji.

ALASKA

Pasterze reniferów z Alaski mieli inny sposób. Zabierali ze sobą jedną z kobiet z plemienia na każdą długą wyprawę lub polowanie, która służyła wszystkim jako żona. Wykazując maksymalną gospodarność i seksualność, kobieta zapracowywała sobie na opinię wspaniałej żony, a z wyprawy z reguły wracała już w ciąży. Przy okazji, nawet ci, którzy nie brali udziału w wyprawie, oferowali swoje małżonki jako markietanki, być może po to, aby pochwalić się wybranką, a może po to, aby po prostu odpocząć.

KAMCZATKA

Tradycje seksualnej gościnności istniały w plemieniu kamczackich Koriaków. Tutaj każdy gość uznawany był za cud, toteż starano się, aby przynajmniej jedna kobieta z plemienia zaszła w ciążę z gościem, a gdy tak się zdarzało, długo świętowano. Powodem tego nie była rozwiązłość, ale to, że z powodu spokrewnionych małżeństw w plemieniu rodziły się coraz

słabsze dzieci i „świeża krew” była jedynym ratunkiem przed wymarciem.

AUSTRALIA

Aborygeni australijskiego plemienia Arunta okazywali swoją szczególną sympatię przyjacielowi w bardzo niecodzienny sposób – ofiarowując mu swoją żonę. Oczywiście wymiana taka nie była trwała, ale na krótki czas i uznawana była za przejaw najwyższego szacunku. Nawet jeśli proponowana kobieta była straszna jak noc listopadowa, niemożliwe było odrzucenie takiego daru, ponieważ byłaby to śmiertelna obraza dla jej męża, a zamiast bliskiego przyjaciela można było zdobyć wroga.

SUMATRA

Na Sumatrze jest plemię Batta, którego mężczyźni są bardzo wrażliwi na ten problem. Aby zaskoczyć kobietę, wzmacniają swoje genitalia kamykami, muszlami, kawałkami metalu lub kości. Uważa się, że te materiały zwiększają twardość ducha mężczyzny i pozostawiają niezapomniane wspomnienia dla kobiet.

BRAZYLIA

Na najbardziej nieprawdopodobne ryzyko decydowali się ludzie z plemienia Topinama. Aby zaskoczyć wybraną niewiarygodną mocą i naturalnym talentem, udawali się do dżungli, aby zrobić wrażenie swoim nagim ciałem na jadowitych węzach. Ich ukąszenie powodowało obrzęk i zmniejszenie wrażliwości, zatem szczęśliwy kochanek rzucał się ku wybrance, aby jej zaimponować. Wprawdzie często zdarzały się przypadki, gdy jad węża był zbyt silny, a nieszczęsny herpetolog padał martwy.

MIKRONEZJA

W plemienu Panape przyjemność kobiet była pielęgnowana w bardzo niecodzienny sposób, bowiem wstępne pieszczoty pozostawiano kilku mrówkom, których ukąszenia, według Mikronezyjczyków, są w stanie spowodować ataki niewiarygodnej

przyjemności.

KONGO I ZAIR

W tych afrykańskich krajach dziewczęta pielęgnowały swoją niewinność przed ślubem. Honorowy obowiązek – pozbawienie oblubienicy dziewictwa przed ślubem – spełniał przywódca plemienia. Ciekawostką jest to, że jeśli nie poradził sobie z tym ważnym zadaniem, natychmiast tracił władzę. Plemię wybierało nowego, bardziej odpowiedzialnego i pełnego temperamentu przywódcę.

Źródło: pl.SputnikNews.com